



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - STYCZEŃ 2017

RENATA KOWALSKA

(O/Ostrowiec Św.)

IV Zimowe Spotkania PTT w świętokrzyskiej krainie wrażeń

Po raz czwarty (i wierzymy, że nie ostatni) świętokrzyskie gościło członków PTT z różnych krańców Polski. Gospodarzem IV Zimowych Spotkań PTT w Górach Świętokrzyskich był oddział ostrowiecki ze swoją szefową, Grażyną Jedlikowską, na czele.

Trzydniowy zlot rozpoczął się w piątek, 27 stycznia 2016 r., w godzinach popołudniowych. Prawie wszyscy deklarujący swój udział, mimo ciężkich warunków na drogach, szczęśliwie przybyli do Centrum Edukacyjnego w Wólce Milanowskiej, urokliwie położonego w małej kotlinie, wśród wzniesień Gór Świętokrzyskich. Stawiły się 53 osoby. Zakwaterowanie w przytulnych, dwuosobowych pokojach z łazienkami przebiegło sprawnie dzięki życzliwości i dobrej organizacji gospodarzy ośrodka.

Na Zimowe Spotkania PTT rokrocznie przyjeżdża już stała ekipa przyjaciół, więc uściskom, powitaniom i radości z ponownego spotkania, nie było końca. To niezwykle, kiedy ludzie z różnych stron Polski spotykają się, praktycznie raz

w roku, i nie mogą się nacieszyć swoją obecnością. To magia PTT i wspólnej pasji - miłości do gór.

W tym roku, szczególnie serdecznie, gospodarze witali również osoby pierwszy raz uczestniczące w tym cyklicznym zlocie. Swoją obecnością zaszczytili nas przedstawiciele oddziałów z Bielska-Białej, Krakowa, Łodzi, Mielca, Nowego Sącza, Sosnowca, Tarnowa i Warszawy oraz koła z Tarnobrzega.

Piątkowy wieczór zakończono w przemiłej atmosferze rozmów, wspomnień, serdeczności i wspólnego śpiewania piosenek turystycznych przy, jak zwykle wybornym, akompaniamencie gitarowym Zbyszka Jaskierni.

Sobotni poranek przywitał wszystkich przecudną zimową pogodą. Słońce iskrzyło się radośnie na śniegu, zapo-

wiadając dobry i udany dzień. Nie mogło być inaczej. Po sycącym i smacznym śniadaniu podzielono się na dwie grupy, aby udać się na wędrowkę po, szczególnie urokliwych o tej porze roku, Górach Świętokrzyskich.

Do wyboru były dwie trasy. Dłuższa około 15-kilometrowa - szlakiem czarnym, czerwonym i zielonym - od Wałsnowa przez Skoszyn, Szczytniak, Przełęcz Jeleniowską, Górę Jeleniowską, Paprocice, Kobylą Górę do Wólki Milanowskiej i krótsza - czarnym szlakiem: Wałsnów - Grzegorzowice - Chełmowa Góra - Nowa Słupia. W Grzegorzowicach można było zwiedzić znajdujące się na wzgórzu чудо: kościół pw. św. Jana Chrzyciela, na którego prezbiterium zaadaptowano najczystszej krwi romańską rotundę.

25-osobowa grupa z przewodnikiem Tomkiem Gawlikiem, wędrująca dłuższą trasą, mogła zobaczyć m. in. Skoszyn - wieś o charakterystycznej zabudowie w stylu regionalnym. Zbudowano w niej zarówno stare, jak i nowe zagrody, któ-

Pamiątkowe zdjęcie przed klasztorem na Świętym Krzyżu



Fot.: Leszek Wojski - O/Sosnowiec

re przylegają do siebie narożnikami, tworząc czworobok z wewnętrznym podwórzem. Jednak głównym celem był Szczytniak (554 m n.p.m.) – wzniesienie, zwane dawniej Górą Opacza, najwyższy szczyt Pasma Jeleniowskiego. Na terenie o powierzchni 6,03 ha, w ramach rezerwatu Szczytniak, ochroną objęto starodrzew jodłowo-bukowy o charakterze puszczańskim, otaczający rumowisko skalne piaskowców kambryjskich, które należą do najstarszych w Górach Świętokrzyskich. Drugim zdobytym wzniesieniem była Góra Jeleniowska (533 m n.p.m.), gdzie ochronie podlegają ostańcowe skałki, rozwaliska i rumowiska skalne typu gołoborzy z piaskowców kwarcytowych oraz naturalne zbiorowiska lasu bukowo-jodłowego. Mocno zarosnięte już gołoborze oraz pozostałości skalnych grani znajdują się około 500 m na zachód od szczytu góry.

Wspólne wędrowanie, w tak pięknych okolicznościach przyrody i przy rewelacyjnej pogodzie, było prawdziwą przyjemnością, nawet jeśli od czasu do czasu komuś zdarzył się bezpośredni kontakt z podłożem na oblodzonym i zaśnieżonym szlaku.

Druga grupa wędrujących pod przewodnictwem Grzesia Górniewiczza zakończyła swoją świętokrzyską trasę nieco wcześniej, gdyż znakomitą większość członków tej grupy czekały poważne obowiązki – obrady Zarządu Głównego PTT.

Wieczorem, po pysznej obiadokolacji, która pokrzepiła wszystkich, zebrano się w sali konferencyjnej ośrodka, gdzie gospodarze mieli małą niespodziankę. Piotr Leśniewski z ostrowieckiego oddziału PTT przygotował i przedstawił prezentację multimedialną ilustrującą dotychczasowe trzy zimowe spotkania w Górach Świętokrzyskich. Dla stałych uczestników zlotów była to piękna, wzruszająca, ale i pełna humoru retrospekcja, a nowi uczestnicy „Spotkań...” mieli dobrą zabawę i chyba utwierdzili się w przekonaniu, że to wspaniała przygoda, w której uczestnictwo powinno być obowiązkowe.

Następnie szefowa ostrowieckiego oddziału, a zarazem gospodyni spotkania, wręczyła, wspólnie z prezesem Wojciechem Szarotą, odznaki GOT PTT oraz okolicznościowe upominki dla poszczególnych oddziałów, związane z regionem świętokrzyskim.

Sobota zakończyła się biesiadowaniem przy suto zastawionych stołach, śpiewami i tańcami, jak na grono zaufanych i wzajemnie wspierających się przyjaciół przystało.



Niedzielnego poranek był równie urzekający, jak poprzedniego dnia. Słońce, lekki mróz, sporo śniegu – wymarzona zimowa aura. Tym razem, po śniadaniu, wszyscy stawili się przed ośrodkiem i wspólnie pomaszerowali w kierunku Trzcianki, a stamtąd czerwonym szlakiem na Święty Krzyż, gdzie w programie znalazło się zwiedzanie miejscowego Muzeum Przyrodniczego Świętokrzyskiego Parku Narodowego oraz uroczy-



▲ Najmłodsi uczestnicy Spotkań – Anielka, Igor i Zosia – w drodze na Chełmową Górę

sta msza św. w intencji członków PTT. Przed mszą część osób pod przewodnictwem Ewy Gawlik, mogła zwiedzić wnętrza Klasztoru Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i Sanktuarium Drzewa Krzyża Świętego – jednego z najstarszych na ziemiach polskich.

Wspólne zdjęcia zwieńczyły niedzielne przedpołudnie. Z częścią kole-

żanek i kolegów pożegnaliśmy się już na Świętym Krzyżu, a reszta wróciła do Nowej Słupi, a potem do ośrodka w Wólce Milanowskiej, ścieżką edukacyjną i Drogą Królewską – kamienistą stromą ścieżką, wydeptaną milionami ludzkich stóp, którą otaczają tajemniczy przejmujący mrok puszczy, a człowiek czuje tu spokój i cichość świętą.

IV Zimowe Spotkania PTT w Górach Świętokrzyskich przeszły już do historii, ale chyba nigdy nie znikną z pamięci ich uczestników. Dobrze radzimy – przybывajcie do nas za rok! Góry Świętokrzyskie czarują, a PTT oddział Ostrowiec Św., czyli świętokrzyscy „górale” przyjmą Was zawsze z otwartymi rękami. ■

Z życia ZG PTT

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

IV posiedzenie ZG PTT X kadencji

IV posiedzenie Zarządu Głównego PTT w tej kadencji odbyło się w Wólce Milanowskiej podczas "IV Zimowych Spotkań PTT w Górach Świętokrzyskich". Organizatorem posiedzenia był Oddział PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Zebranie rozpoczął prezes Wojciech Szarota, a wiceprezes Szymon Baron w skrócie poinformował zebranych o odbytym w dniu 19 listopada 2017 r. posiedzeniu Prezydium ZG PTT w Jaworkach.

Dużo czasu poświęcono sprawom finansowym. Skarbnik Ludwik Szymański przedstawił stan finansów PTT podkreślając, że dochody są zbliżony do tych z poprzednich lat, natomiast dużo wyższe były wydatki. Podpisane umowy na obsługę rachunków z bankiem Credit Agricole oraz na usługę księgowania z biurem rachunkowym Solidex z Chrzanowa, które prowadziło naszą księgowość do 2015 roku. Dzięki temu uda się zaoszczędzić troszkę funduszy.

Ze spraw organizacyjnych najważniejszym punktem było przyjęcie preliminarza budżetowego oraz planu pracy na rok 2017. Z powodu nieotrzymania z Urzędu Skarbowego rozliczenia wpłat 1%, dokładny rozdział środków zostanie dokonany na najbliższym posiedzeniu Prezydium, należy jednak odnotować, że z otrzymanej w roku 2016 kwoty 9144 zł, 5000 zł zostanie przeznaczonych na działalność ZG PTT, a pozostała kwota rozdzielona zostanie pomiędzy oddziały. Wartą odnotowania jest także produkcja odznak organizacyjnych według przedwojennego wzoru, które będą kosztować 34 zł

Kwestie ochrony środowiska zreferowała Nina Mikołajczyk informując, że otrzymaliśmy odpowiedź od Marszałka Województwa Podkarpackiego w sprawie Turnickiego PN oraz sugerując zacieśnienie współpracy z organizacjami wspierającymi utworzenie Turnickiego Parku Narodowego lub rezerwatu na

tym terenie. Z kolei Grażyna Jedlikowska jako osoba upoważniona przez prezesa PTT spotkała się z dyrektorem Świętokrzyskiego Parku Narodowego Janem Reklewskim. W lutym odbędzie się spotkanie w sprawie rozpoczęcia akcji „Sprzątamy Góry Świętokrzyskie z PTT”.

Barbara Morawska-Nowak przedstawiła aktualny stan prac nad 25. tomem „Pamiętnika PTT” poświęconego zasłużonemu uczonemu, członkowi Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Szymon Baron poinformował o pracach nad działem „Kronika PTT” oraz stanie sprawozdawczości oddziałów.

LUDWIK SZYMAŃSKI
(K/Tarnobrzeg)

Nowe konta bankowe Zarządu Głównego PTT

Informujemy o zmianie numerów kont bankowych Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Dnia 17 stycznia 2017 r. zostało otwarte konto w banku Credit-Agricole S.A. o numerze **87 1940 1076 3176 8768 0000 0000** oraz rachunek pomocniczy "1% OPP" o numerze **38 1940 1076 3176 8768 0001 0000**.

Dotychczasowe numery kont bankowych są aktywne tylko do dnia 14 lutego 2017 r. i z tym dniem (14.02.2017) zostaną zamknięte. Prosimy o dokonywanie wpłat na nowe rachunki bankowe.

Skarbnik PTT



W trakcie posiedzenia

Fot.: Zbigniew Jaskiernia – PTT O/Sosnowiec

Z życia Oddziałów

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

XIII Karpacki Finał WOŚP na Hali Lipowskiej

Już piąty rok z rzędu wolontariusze z naszego oddziału organizują Karpacki Finał WOŚP na Hali Lipowskiej. W tym roku odbył się on pod hasłem „ratowania życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom”.

Choć nie było w tym roku z nami Piotrka, który najdłużej z nas kwestuje na Lipowskiej, staraliśmy się godnie wypełnić nasze zadanie. Doktorek jak co roku pełnił funkcję krakowskiego łącznika organizując także transport gadżetów do schroniska (tu oczywiście, podziękowania także dla Kuby), Szymek jak co roku zdzierał gardło prowadząc licytację, a Mirek był niezastąpionym kwestorem w drugi dzień, włączając tradycyjnie w zbórkę gości schroniska na Rysiance...

Ale od początku... XIII Karpacki Finał WOŚP to nie tylko kwesta i licytacje w schronisku, ale jak zawsze ciekawa wycieczka. W tym roku, w doskonałych warunkach śniegowych, a równocześnie na przetartym szlaku, ruszyliśmy za czarnymi znakami ze Złatej Huty w stronę schroniska PTTK na Rysiance. Wśród nas byli zarówno piesi turyści, jak i skitowcy, bo przecież to od „Marszów na turach” zaczęła się przygoda WOŚP na Hali Lipowskiej. Była z nami też czwórka dzieciaków, w których planach był długi, niedzielny zjazd na plastikowych sanekach prosto do Złatej Huty.

Przy schronisku na Rysiance spotkaliśmy znajomą grupę skitowców (w której byli i członkowie naszego oddziału), przybyłych tu od drugiej strony z Żabnicy. Byli oni pierwszymi turystami zasilającymi nasze puszkę.

Po dotarciu do schroniska PTTK na Hali Lipowskiej otworzyliśmy orkiestrowy sklepik, a o godz. 18-tej rozpoczęliśmy orkiestrowe licytacje. I choć poszczególne przedmioty nie uzyskiwały tak spektakularnych wyników jak w poprzednich latach, niemal wszyscy goście schroniska wyciągali ostatnie złotówki, by zasilic orkiestrowe skarbonki. Szczególne słowa uznania kierujemy w tym miejscu w stronę wszystkich, którzy przekazali dodatkowe przedmioty na licytację oraz pewnej pary, która na potrzeby uzupełnienia środków do licytacji robiła szybki przelew środków... Wielkie, wielkie dzięki!!!

W niedzielę po śniadaniu, inaczej niż we wcześniejszych latach, nie ru-

szyliśmy od razu na szlak, lecz niemal do pory obiadowej kwestowaliśmy w schronisku. Następnie udaliśmy się w stronę schroniska na Rysiance, gdzie do orkiestrowych puszek trafiły kolejne pieniążki, a naszą wycieczkę zakończyliśmy po długim zjeździe na sankach w Złatnej Hucie, do której zeszliśmy czarnym szlakiem, a więc tym samym, którym wędrowaliśmy w górę.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli wraz z nami udział w XIII Karpackim Finale WOŚP, a szczególne podziękowania kierujemy w stronę załogi schroniska PTTK na Hali Lipowskiej, o której życzliwości i hojnym wsparciu mogliśmy się po raz kolejny przekonać.

W tym roku w ramach XIII Karpackiego Finału WOŚP udało nam się zebrać 2424,53 zł, co jest nowym rekordem naszego kwestowania na Hali Lipowskiej. Dziękujemy!!!

Grupa kwestująca



Fot.: Szymon Baron - PTT O/Bielsko-Biała

NATALIA FELICZAK (O/Poznań)

Dzień Taternika w Poznaniu

Dochodzi godzina 16.00. Powoli już się ściemnia, bo dni są teraz najkrótsze. Na ulicach Poznania rozbłyskają latarnie bładym, żółtym światłem, w jednym oknie starych kamienic świeci się światło. Ruch uliczny wzmacnia się, gdzieś ulice się korkują, jak to w dużych miastach. Większość ludzi wraca z pracy do domu. 16 grudnia to dla niejednego Poznaniaka spod znaku kozicy szczególnie dzień! Dzień Taternika. Kroki nasze kierują się na Wzgórze Św. Wojciecha...

W kościele Św. Wojciecha rozpoczyna się Msza Św. Jest nas sporo a także, jak co roku przyszli przyjaciele z PTTK, Klubu „Grań”, „Limba” i z Klubu Wysokogórskiego. Zerkam na prawo, dyskretnie w tył... moje oczy cieszy widok znów tych twarzy. Jak dobrze, że są :) Nie było wśród nas Leszka, naszego Prezesa, który uległ wypadkowi.

Ksiądz Proboszcz odprawił Mszę Św. za nas, w tej świętyni zgromadzonych, za wszystkich żyjących członków i sympatyków, o zdrowie Leszka, a także za tych, którzy „nie powrócili z gór”... słyszę wypowiedziane imiona... Janusz, Jurek, Maciej, Ryszard, Stanisław... Znaleźliśmy się jakby w górach, tam wysoko i ofiarowaliśmy Panu Bogu wszystkich przyjaciół i znajomych oraz ten świat, w którym dano nam żyć.

Obok kościoła, na malowniczym stoku wzgórza, rozciąga się najstarsza poznańska nekropolia - cmentarz Zasłużonych Wielkopolan. Tu spoczywają zasłużeni dla Poznania i Wielkopolski osoby, niekoniecznie upamiętnione okazałym pomnikiem, które całe swoje życie i działalność poświęcili miastu nad Wartą. Są tu mogiły uczestników wojen napoleońskich, weteranów powstań narodowych, działaczy społecznych, artystów, lekarzy, naukowców i nauczycieli.

Mamy tu też swój pomnik – głaz tatrzański sprowadzony z inicjatywy naszego oddziału PTT w 1994 r. Wryty jest na nim napis „Pamięci zmarłym i żywym ku przestrodze...Wielkopolanom, którzy nie wrócili z gór”. Pod tym symbolicznym „Głazem Taterników” zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty.

Wspomnieliśmy ludzi gór, których nie ma już wśród nas i otoczyliśmy ich modlitwą. W takim momencie, na chwilę pamięć przywołuje nam twarze i głosy tych przyjaciół i kolegów, znanych od lat i tych wędrowców spotkanych gdzieś w górach, znanych przez parę chwil. Myśleliśmy też o tych, o których czytaliśmy, słyszeliśmy, lecz nie dane nam było ich poznać. Paweł Szafran odegrał „Ciszę” na rogu myśliwskim, zwanym waltornią.

Przeszliśmy na salkę obok kościoła, gdzie po odczytaniu przez Księdza Proboszcza fragmentu Pisma Świętego o narodzeniu Jezusa podzieliliśmy się opłatkiem, symbolem zgody i pojednania, złożyliśmy sobie życzenia świąteczne i noworoczne... by zdrowie i szczęście dopisało, uśmiech gościł na naszych twarzach, by ludzie, wśród których żyjemy odpłacali się dobrem. Niezapomnianych górskich wojaży i byśmy się tu za rok spotkali ponownie... I wreszcie, by „światło zabłysło w ciemności”, by prawdziwie narodził się Chrystus i zamieszkał wśród nas na zawsze. Przy wspólnym stole, gdzie spotkaliśmy się w licznym gronie, nie mogło zabraknąć muzyki i wspólnych rozmów. Od początku biesiadowania jedna za drugą gitarzyści wygrywali melodię, śpiewem swym oczarowywali... każdy z nas przyłączał się do wspólnego śpiewu... kolędy, pastorałki a i niekiedy górską piosenką... Do późna nasze spotkanie się przeciągnęło i mam nadzieję, że do zobaczenia za rok. ■



▲ Na cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan

▼ W trakcie spotkania



SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

Nowe władze Oddziału PTT w Ostrzeszowie

21 stycznia 2017 r. w Muzeum Regionalnym w Ostrzeszowie odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze członków Oddziału PTT w Ostrzeszowie.

Po przyjęciu sprawozdań Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, odbyła się długa dyskusja na temat przyszłości Oddziału i planów działalności.

W wyniku wyborów wybrano nowy zarząd w składzie: Ewa Idczak (prezes), Józef Michlik (wiceprezes), Jan Golus (sekretarz), Jan Tomczak (skarbnik) i Adam Libudzić (członek). Komisję rewizyjną tworzą: Janusz Niedzielski (przewodniczący), Tomasz Idczak (z-ca przewodniczącego) i Leonard Bargenda (sekretarz), z kolei w skład sądu koleżeńskiego weszli: Arkadiusz Wieczorek (przewodniczący), Katarzyna Sabatowska (z-ca przewodniczącego) i Mirosława Rzepecka (sekretarz).



Uczestnicy walnego zgromadzenia

Na wniosek walnego zgromadzenia Józef „Baca” Michlik został wyróżniony godnością Prezesa Honorowego Oddziału PTT w Ostrzeszowie.

W zebraniu uczestniczył przedstawiciel Zarządu Głównego PTT, Szymon Baron. ■

Po zimowe krajobrazy do Pasterki...

Na ostatnie wspólne wędrówki w tym roku nasz Oddział wybrał ciche i spokojny o tej porze południowo-zachodni zakątek Polski. I tak w piątek 9 grudnia 2016 r. z naszym nieocenionym kierowcą niebieskiego busika Panem Józiem dotarliśmy krętymi i o dziwo coraz bardziej zaśnieżonymi drogami do miejscowości Pasterka. Już po drodze mogliśmy podziwiać wyłaniające się zza mgły, trochę tajemnicze, ale tak charakterystyczne dla Gór Stołowych piaskowcowe skałki. Pokonując fragment drogi stu zakrętów mijaliśmy m.in. filary Radkowskich Skałek.

Tego samego dnia udaliśmy się już pieszo, przedzierając się przez zaśnieżone szlaki, na Szczeliniec Wielki. Niestety mgła i wiatr skutecznie uniemożliwiły nam oglądanie krajobrazów na tak licznych tarasach widokowych. Na szczęście w schronisku mogliśmy się ogrzać, a rewelacyjne zdjęcie z panoramą Sudeków spowodowało, że niejednemu z nas pojawiła się myśl, żeby koniecznie jeszcze tu wrócić i przekonać się, co można zobaczyć z najwyższego punktu Gór Stołowych – Fotelu Pradziada zwanego też Tronem Liczyrzepy (919 m n.p.m.).

Następnego dnia udaliśmy się w Adršpašskoteplické skály do Czech, gdzie niemalże jak zaczarowani spacerowaliśmy pomiędzy skałkami, przechodziliśmy przez kolejne labirynty wśród masywnych ścian, a pokonując kolejne schodki dostawaliśmy się na platformy widokowe, skąd oglądać można było kolejne niezwykle formy skalne. Dzban, Słoniowy Rynek, Brama Gotycka, częściowo zamarznięty Wielki Wodospad, Kochankowie, czy Starosta i Starościna



Fot.: Sebastian Łasaj - PTT O/Jaworzno

na długo zapadną nam w pamięci. Jednak chyba największą radości, śmiechu i zabawy sprawiło nam „przeciskanie się” przez niewielką Mysią dziurę. Równie ciekawe i atrakcyjne okazały się Teplické skály. Wieczorem tradycyjnym spotkaniem i wspólną zabawą zakończyliśmy tegoroczny sezon.

W niedzielę nieliczna, ale niezwykle wytrwała grupa, biorąc pod uwagę niesprzyjającą pogodę, wyszła ze schroniska na szlak biegnący z Pasterki w kierunku Błędnych Skał, gdzie pokonali kilkusetmetrową trasę prowadzącą malowniczym labiryntem wśród bloków skalnych znajdujących się na wysokości 853 m n.p.m. Z Lisiej Przełęczy już wszyscy razem bussem wyruszyliśmy w drogę powrotną do Jaworzna.

W góry wędrowaliśmy z PTT... W trakcie 20 wyjazdów jedno- i wielodniowych byliśmy w 19 różnych pasmach górskich (Polski, Słowacji, Słowenii i Czech), a zrobiliśmy 31 wyjść w góry. Mamy za sobą prawie 550 km szlaków. Zdobyliśmy Rysy (2499 m n.p.m. w Polsce i 2503 m n.p.m. na Słowacji) no i najwyższy

Uczestnicy wycieczki

szczyt Alp Julijskich – Triglav (2864 m n.p.m.). To był na pewno ciekawie i aktywnie spędzony wspólnie czas.

A ja w tym artykule chcę podziękować wszystkim, z którymi mogłam w tym roku wspólnie pokonywać górskie szlaki. Nasze wyjazdy łączą ludzi, tych którzy z radością wygrzebują się z kolejnej zasy w zimie (jak na Stożku, czy Magurce), na wiosnę zachwycają się pierwszym znalezionym krokiem, albo odnajdują, pomimo deszczu i mgły, dzięciącą radość na łące pełnej pierwiosnków (w Pieninach), aby w lecie z satysfakcją pokonywać coraz to wyższe, coraz to bardziej wymagające trasy (Niżne Tatry, Tatry Zachodnie, Alpy Julijskie... no i nasze Tatry Wysokie!), a także tych, co po prostu lubią czasem chodzić z nogi na nogę, nieśpiesznie wśród bukowych liści jesienią. Co roku wyznaczamy sobie nowe cele, a dzięki temu, że nam się ciągle chce możemy je osiągać! Do zobaczenia w górach – kolejny sezon przed nami! ■

RENATA KOWALSKA
(O/Ostrowiec Św.)

Jak Sylwester to tylko...

...tylko aktywnie i w doborowym towarzystwie członków i sympatyków PTT Ostrowiec Św.

Sylwestrowe szaleństwo pod gwiazdami, wśród okolicznych lasów, pól i bezdroży stały się już tradycją naszego oddziału. Jesteśmy z tego powodu dumni i bardzo szczęśliwi, bo to niecodzienna okazja, żeby znowu być razem, wspólnie wędrować, bawić się, podsumować stary rok i przywitać kolejny z nadzieją na to, że będzie jeszcze lepszy, efektywniejszy i da nam więcej okazji

do aktywności i „bycia razem” w naszej PTT-owskiej rodzinie.

31 grudnia, spotkaliśmy się tuż przy granicy miasta, ubrani w sportowe stroje, wyekwipowani w czołówki, kijki trekkingowe, latarki i prowiant oraz w...doskonały humor- rzecz jasna. Kiedy większość mieszkańców naszego miasta kończyła zabiegi kosmetyczno-fryzjerskie, wciskała się w cekinowe suknie, przymierzała pantofelki, przypinała muchy, zawiązywała krawaty i dopinała marynarki, szykując się na bale i mniej lub bardziej wystawne prywatki, MY - szczęśliwi, wyluzowani, obuci w wygodne obuwie, w czapkach i swobodnych strojach – rozpoczęliśmy kolejnego cudownego Sylwestra, na którym nikt nie przejmował

się oczkiem w pończosze, urwanym guzikiem, czy zmierzwną fryzurą.

Byliśmy w swoim żywiole, wędrując ponad 15 kilometrów w okolicach Ostrowca, podziwiając bajecznie gwiaździste niebo, śmiejąc się szczerze, radośnie i czując bliskość duchową i fizyczną naszej paczki przyjaciół. Śmiechom, żartom, ale też „duszoszczypatielnym” rozmowom nie było końca. Nikt nie odczuwał zmęczenia, znużenia, senności, zimna. Cieszyliśmy się swoim towarzystwem i tym, że potrafimy i chcemy spędzać czas inaczej, oryginalniej, niż inni. Nikt nawet nie „pisnął”, kiedy pogubiliśmy się nieco w ciemnym lesie. Wręcz przeciwnie- dodało to tylko „smaczku” naszej nocno-sylwestrowej eskapadzie.

Około godziny 23 wznieśliśmy toast za stary rok, zapaliliśmy zimne ognie, a nie fajerwerki, żeby nie wystraszyć leśnej zwierzyny.

Wędrówkę zakończyliśmy tuż przed północą u naszej szefowej – Grażynki Jedlikowskiej, która gościła nas w swoim domu na przeuroczej, przemielnej „domóweczce”. Smaku barszczyku czerwonego z uszkami nikt nie zapomni- to pewne. Różnorodności potraw sylwestrowych, które każdy przyniósł ze sobą – też nie. Punktualnie o północy przywitaliśmy Nowy Rok, wychylając lampkę szampana, składając sobie życzenia i ciesząc się, jak dzieci, sylwestrowymi ozdobami i gadżetami. Zabawa trwała do godzin porannych. ■

Sylwester na szlaku



Fot.: Piotr Lesniński – PTT Ostrowiec Sw.

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
(O/Kraków)

Zmarł nasz przyjaciel, ks. Szczepan Gacek

4 stycznia dotarła do nas smutna wiadomość – wczoraj zmarł ks. Szczepan Gacek, długoletni członek Oddziału PTT w Krakowie (deklarację złożył w 1990 roku). Poznałam go uczestnicząc w mszach św., które odprawiał w kaplicy na polanie Chochołowskiej, w czasie gdy odbywały się tam trzy spotkania byłych ośrodków PTT w latach 1986, 1987 i 1988 organizowane przez Kraków, na których mówiliśmy o szansach naszej rejestracji (co nastąpiło 9 grudnia 1988 r. w Katowicach). Niektórzy przypomnieli mi o mszy św., którą ks. Gacek odprawił dla nas późnym wieczorem przy kamieniu papieskim w dol. Jarzabczej (10/X.1987). Odprawił również mszę św. na zakończenie I Zjazdu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w starym kościele przy cmentarzu na Pęksowym Brzyzku. Nie wiedziałam oczywiście wówczas, że w tym czasie ks. Gacek organizował przerzut książek religijnych na Słowację m.in. przez Grzesia. O tym usłyszałam dopiero w czasie mszy pogrzebowej. Jeszcze nie tak dawno korzystaliśmy z jego gościny w latach 2014-15, witaliśmy u niego Nowy Rok 2015...

Toteż zdecydowaliśmy się wybrać na bardzo szybko zorganizowany Jego pogrzeb jako reprezentacja Oddziału PTT w Krakowie – w osobach prezesa Michała Myśliwca, Marcina Kolonko, Joanny Kantor i mnie. Mieliśmy ze sobą sztandar PTT, którego nie udało się nam otworzyć. Nie weszliśmy ze sztandarem z powodu spóźnienia spowodowanego bardzo trudnymi warunkami drogowymi. We-

szliśmy z 20 minutowym opóźnieniem do szczelnie wypełnionego ludźmi kościoła. Na szczęście ustąpiono mi miejsca, gdy udało mi się wejść do środka. Trwała jeszcze homilia na temat ks. Szczepana, potem po zakończeniu mszy św. szereg osób zabrało głos, m.in. red. Apoloniusz Rajwa, który mówił o ks. Szczepanie jako ratowniku i przewodniku.

Ks. Szczepan Gacek urodził się 5 grudnia 1947 roku w Rabce Zdroju. W roku 1974 ukończył studia teologiczne w Krakowskim Seminarium Duchownym oraz historię sztuki na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Otrzymał święcenia kapłańskie i został skierowany na parafię w Szczyrku. Po Szczyrku kolejnymi miejscami pracy ks. Szczepana były miejscowości na nizinach – Chełmek, Skawina i Nowa Huta, gdzie pracował kilka lat, a z młodzieżą oazową wyruszał często na wycieczki w góry. W 1986 roku został skierowany do parafii Miłosierdzia Bożego w Zakopanem na Chramcówkach i wte-

dy wszedł w środowisko przewodników tatrzańskich. W 1988 roku zdał egzamin na III klasę. Współorganizował z przewodnikami coroczne pielgrzymki do Częstochowy, został kapłanem przewodników tatrzańskich. Potem krótko był wikariuszem w Zębju a kiedy w 1989 roku utworzono samodzielny Ośrodek Duszpasterski w Gliczarowie Górnym, rozpoczął pracę w tej miejscowości. Po utworzeniu parafii został jej pierwszym proboszczem i był nim aż do przejścia w czerwcu 2015 roku na emeryturę. W pierwszych latach wiele było jeszcze pracy przy wyposażeniu kościoła i dolnej kaplicy. Zaprojektował ołtarz główny a potem bramę i mur cmentarza, na którym posadzono drzewa. stanęła dzwonnica, a największy dzwon nosi imię św. Bernarda z Aosty patrona ratowników górskich. Co roku zapraszał przewodników tatrzańskich na opłatek, a w okresie wielkanocnym na święcone. Jako ratownik Grupy Beskidzkiej GPR zimą najczęściej odrabiał dyżury



Fot.: Michał Myśliwiec – PTT O/Kraków

Ks. Szczepan Gacek, rok 2014

w Szczyrku a latem w schronisku na Markowych Szczawinach

W 1990 roku otrzymał od ratowników radiostację, która była przydatna w nawiązywaniu kontaktów ze szpitalem lub strażą a także dyżurkami ratowników, gdyż w tym czasie telefon był tylko w szkole. Po kilku latach został członkiem związku krótkofalowców zarejestrowany jako SP9VRJ. W czasie rocznic lub uroczystości odprawiał Msze święte m. in. na Babiej Górze, Hali Miziowej, Turbaczu, na Giewoncie, Kasprowym, Grzesiu, pełnił również posługę kapłańską na pogrzebach ratowników i przewodników. W 2014 roku obchodził 40-lecie święceń kapłańskich. Napisał: „Sacrum na szlakach tatrzańskich”, „Krzyż na Giewoncie”, „Modlitewnik dla ratowników górskich”, „Przewodnik Gliczarowski” i „Słowo Boże dla ludzi gór”. Z parafii został odwołany w czerwcu 2015 roku, prawdopodobnie ze względu na stan zdrowia. Chorował 7 lat na raka dzielnie znosząc cierpienia. W końcu został umieszczony w Hospicjum św. Łazarza w Krakowie, gdzie zmarł 3 stycznia 2017 roku.

Tak więc ks. Szczepan Gacek był wieloletnim proboszczem parafii w Gliczarowie Górnym koło Bukowiny Tatrzańskiej, skąd rozciąga się wspaniała panorama Tatr. Swoje obowiązki duszpasterskie łączył z pasją, którą były góry. Przez wiele lat był ratownikiem Grupy Beskidzkiej GOPR, instruktorem ratownictwa górskiego, przewodnikiem górskim.

Po wyprowadzeniu trumny z kościoła kondukt ruszył na cmentarz, znajdujący się naprzeciwko kościoła, po drugiej stronie drogi, gdzie przy akompaniamencie muzyki góralskiej trumna została złożona w nowej piwnicy, która będzie tworzyć całość z innymi grobami duchownych. Mieliśmy okazję podejść do grobu, rzucić garść ziemi i złożyć kondolencje siostrze Księdza. Nie skorzystaliśmy jednak z zaproszenia gości na herbatę góralską i zaraz wracaliśmy do Myślenic i Krakowa. Zadowolona jestem, że udało nam się zmobilizować i pożegnać ks. Szczepana, mimo tak dużej liczby osób, z parafii i z Podhala, nie wszystkim bowiem udało się tam dotrzeć, ze względu na utrudnione warunki pogodowe (ostre mroź i śnieżyce). ■

NINA MIKOŁAJCZYK (O/Łódź)

Barbara Morawska-Nowak nagrodzona w Łądku Zdroju

W dniach 22-25 września 2017 roku w Łądku Zdroju odbył się XXI Festiwal Górski im. Andrzeja Zawady, gdzie po raz trzeci zostały wręczone nagrody PZA i „Taternika” za krzewienie kultury górskiej. Laureatką tej nagrody została nasza zasłużona koleżanka Basia Morawska-Nowak. Otrzymała ją w bardzo doborowym towarzystwie Apoloniusza Rajwy - geografa, speleologa, meteorologa, przewodnika tatrzańskiego i znanego nam z naszych Zjazdów ratownika TOPR. Dalsi także znani laureaci to Jerzy Surdel, Zbigniew Piotrowicz i pośmiertnie Michał Jagiełło. Serdeczne gratulacje! ■

KRZYSZTOF KARBOWSKI (O/Dęblin)

25-lecie ulanowskiego Bractwa Flisackiego pw. Świętej Barbary

W dniach 2-4 grudnia 2016 r. odbyły się obchody 25-lecia Bractwa Flisackiego z Ulanowa. Trzydniowy program uroczystości, który kończył całoroczne obchody tego jubileuszu, zaingerowała w piątek premiera filmu „Flisackie tradycje Ulanowa” w reżyserii Andrzeja Wiktora - w Miejskim Domu Kultury w Stalowej Woli, w kinie „Wrzos”. W pierwszym dniu zaplanowano także prelekcję p.t. „Dziedzictwo niematerialne. W kierunku nowego modelu zarządzania dziedzictwem kulturowym” i koncert kapeli flisackiej z Ulanowa. Kolejny dzień poświęcony był zwiedzaniu zabytków Ulanowa, m.in. kościoła flisackiego, Muzeum Flisactwa Polskiego oraz Muzeum Miniatur Rzeźb Andrzeja Pityńskiego. Ponadto w sobotnie popołudnie w Gminnym Centrum Kultury, została wygłoszona prelekcja o znaczeniu niematerialnego dziedzictwa kulturowego w odniesieniu do dwudziestoletniej działalności ulanowskiego Bractwa Flisackiego - od 2005 r. członka Międzynarodowego Stowarzyszenia Flisaków. W tym dniu zaprezentowany został również film „Flisackie tradycje Ulanowa”. Sobotnie spotkania z kulturą flisacką zwieńczyły uroczyste nieszpory ku czci św. Barbary i msza święta, odprawione w ulanowskim kościele pa-

rafialnym p.w. Świętego Jana Chrzciciela i Świętej Barbary. Centralne uroczystości odbyły się w niedzielę, w dniu św. Barbary - patronki flisaków. Rozpoczęła je koncelebrowana msza święta odprawiona w kościele parafialnym pod przewodnictwem JE. ks. bpa Edwarda Frankowskiego z udziałem penińskich i ulanowskich flisaków - z pocztami sztandarowymi, parlamentarzystów, przedstawicieli władz powiatu niżańskiego, Gminy i Miasta Ulanów, zaproszonych gości i mieszkańców Ulanowa. Po Eucharystii dalsze obchody flisackiego święta przeniosły się do Gminnego Centrum Kultury, gdzie odbyła się część oficjalna z wręczeniem certyfikatów flisackich i okolicznościowych adresów, a następnie wielka biesiada flisacka z bardzo bogatym programem wokalnoinstrumentalnym w wykonaniu: dzieci i młodzieży z lokalnej placówki

upowszechniania kultury, chóru i kapeli flisaków z Ulanowa oraz chóru górali pienińskich. Znakomite występy połączone były z konsumpcją wyśmienitych regionalnych potraw flisackich. W tych barbórkowych uroczystościach, które kończyły również obchody 400-lecia Ulanowa oraz rozpoczynały przypadający w 2017 r. „Roku Rzeki Wisły”, wzięli także udział przedstawiciele Oddziału Dęblińskiego PTT, prezes Krzysztof Karbowski oraz członek Zarządu Paweł Przewłocki. ■

Retman Zdzisław Nikolas z prezesem dęblińskiego PTT Krzysztofem Karbowskim



Pomóżmy Leszkowi!

Leszek Lesiczka – Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Poznaniu, współtwórca reaktywacji PTT, od początku zaangażowany w jego działalność na szczeblu zarówno regionalnym, jak i ogólnopolskim, przewodnik górski, opiekun i wychowawca młodzieży, nasz wielki Przyjaciel, na którego można liczyć w każdej sytuacji, uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu w listopadzie 2016 roku. Bardzo poważne obrażenia Leszka były naszym ogromnym zmartwieniem i jedyne, co mogliśmy robić przez ostatnie miesiące, to kierować nasze myśli i modlitwy w Jego intencji. Jednak dzięki zaangażowaniu wspaniałych lekarzy, rehabilitantów, wielu specjalistów ze świata medycznego stan zdrowia Leszka znacznie się poprawił. Mimo to, nie może jeszcze w pełni funkcjonować zawodowo, jak i w pracy społecznej, w którą na wielu płaszczyznach zawsze był bardzo zaangażowany. I chociaż największe zagrożenie dla życia i zdrowia Leszek ma już za sobą, potrzebował będzie dalszego finansowania w leczeniu i rehabilitacji przez wielu innych specjalistów, a jego dochody przez okres rekonwalescencji będą znacznie ograniczone. **Tak więc, jeśli ktoś chciałby dołączyć do darczyńców wspomagających rehabilitację naszego Przyjaciela, może dokonywać wpłat na konto Stowarzyszenia „LEN” z dopiskiem „REHABILITACJA - LESZEK LESICZKA”. Nr konta: 51 9068 1013 0000 0000 0125 9101** (konto do sprawdzenia na stronie Stowarzyszenia LEN z Kicina, gdzie mieszka i pracuje Leszek Lesiczka: <http://kicinen.pl/>).

Za pomoc materialną, ale także za wsparcie duchowe, żebyśmy jak dawniej mogli się cieszyć obecnością wśród nas



W tym roku Leszek obchodził urodziny w szpitalu...

Leszka Lesiczki, korzystać z jego rad i niewyczerpanej energii, z całego serca dziękujemy.

Członkowie Oddziału PTT w Poznaniu

BARBARA MORAWSKA-NOWAK (O/Kraków)

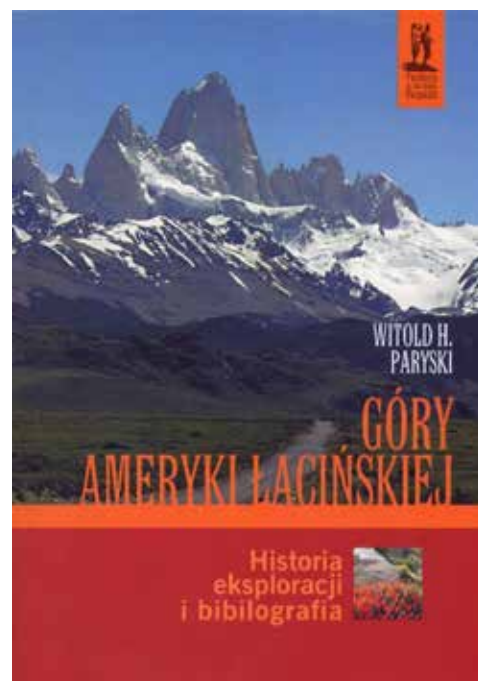
Witold H. Paryski: Góry Ameryki Łacińskiej. Historia eksploracji i bibliografia

Dopiero z końcem lat trzydziestych zaczęły się wyprawy Klubu Wysokogórskiego PTT w góry pozaeuropejskie i w stosunku do obecnych czasów było ich niewiele. W latach 1933-34 i 1936-37 odbyły się dwie polskie wyprawy w Andy. W drugiej z nich wziął udział jako lekarz wyprawy Witold Henryk Paryski; innymi jej uczestnikami byli Jan Alfred Szczepański, Justyn Wojsznis i Stefan Osiecki.

Paryski był oczarowany poznaniem tych najdłuższych gór świata i od powrotu z wyprawy zaczął gromadzić informacje na temat ich eksploracji. Wrażenia z wyprawy opisał i wydał dopiero w 1957 roku w książce *W górach Atakamy* („Nasza Księgarnia”, Warszawa 1957). Teki z jego zbiorami andyjskimi zalegały na półkach aż do śmierci Paryskiego, a następnie żona Zofia, która przeżyła ponad 100 lat i także o 8 lat młodszego męża postanowiła przekazać całość ich zbiorów Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu. Zostały one przeniesione do budynku przy ul. Chałubińskiego 42a i tam tęsknie patrzyłam na rząd teczek zalegających najwyższą półkę regałów.

Po 60 latach materiały andyjskie zostały wreszcie wydane przez Fundację Zofii i Witolda Paryskich w książce *Góry Ameryki Łacińskiej. Historia eksploracji i bibliografia* i zaprezentowane na spotkaniu, które odbyło się w sali wykładowej Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie 17 stycznia 2017 roku. Spotkanie otworzył dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej prof. dr Zdzisław Pietrzyk. Książkę prezentowali: prof. dr Zdzisław Jan Ryn, były ambasador RP w Chile i Argentynie, prof. dr Zbigniew Mirek, dyrektor Fundacji Paryskich, i dr Wiesław Aleksander Wójcik, kierownik Centralnej Biblioteki Górskiej PTTK.

Prof. Ryn był redaktorem tomu. Odbył on przed laty wiele spotkań z W. H. Paryskim i obecnie mógł opatrzyć książkę komentarzami. W zbiorach po Paryskich jest sporo oryginalnych fotografii czarno-białych. W Andach są jeszcze ogromne tereny dziewicze – ok. 3600 dziewiczych szczytów oczekuje na zdobywców. Podkreślił, że udało się pozyskać sponsorów wydania tej książki z grona Polonii Amerykańskiej.



Prof. Mirek, który do końca odwiedzał Paryskich, mówił, że Zofia Paryska prosiła, aby zadbać o ich spuściznę. Spuścizna ta wymagała udostępnienia, co trwało 8 lat. Dr Marcin Guzik, zarządzający Fundacją na miejscu, wydał już 4 niepublikowane dzieła stwarzając serię wydawniczą. Omawiana książka stanowi jej tom 5.

Dr Wójcik wspominał swoje kontakty z W. H. Paryskim zapoczątkowane w 11 roku swego życia spotkaniem z książką *W górach Atakamy*. Wspominał tatrzański kurs przewodnicki, na którym Paryski miał opinię srogiego egzaminatora. Mistrz zapamiętał jednak wcześniej Wiesława z wycieczek, na których ten wykazywał się dużą wiedzą i uznał, że w trakcie egzaminu teoretycznego nie musi już go odpytywać. Potem Paryski

przez szereg lat współpracował z nim, udostępniając swoje materiały redakcji „Wierchów”.

Prof. Ryn ponownie nawiązał do wątków medycznych, określając Paryskiego mianem pioniera medycyny górskiej w Polsce, a także kontynuatora dzieła Ignacego Domeyki. Faktem jest, że Paryski dedykował swą, wspomnianą tu już książkę *W górach Atakamy* wielkiemu Polakowi i wielkiemu Chilijczykowi

Ignacemu Domeyce, zasłużonemu badaczowi Andów. Domeyko zwany był białym bratem Indian i dzięki niemu przeżyło do dzisiaj na terenie Chile ponad milion Indian. Obecnie toczy się jego proces beatyfikacyjny – obyśmy się doczekali wyniesienia Domeyki na ołtarze.

Po krótkiej dyskusji i zakupach promowanej pozycji spotkanie zostało zakończone.

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
(O/Kraków)

Modrzewie Raciborskiego

Sobotni program IV Zimowych Dni Gór w Górach Świętokrzyskich przewidywał dwie wycieczki. Krótsza trasa była dla członków Zarządu Głównego, aby mogli zająć się posiedzeniem o godz. 14.00.

Zwiedziliśmy najpierw romański kościół w Grzegorzewicach i znajdujący się za nim cmentarz. Naszym kolejnym celem była Góra Chełmowa pod Nową Słupią. To niewielkie kopulaste wzniesienie mające 347 m n.p.m. Porasta je stary, piękny las mieszany (dęby, buki, sosny, modrzewie). Szczególną uwagę zwracają grube pnie modrzewi, liczących ponad 250 lat. To te modrzewie opisał w roku 1890 („Kosmos”) i w 1891 („Sylwan”) znany botanik Marian Raciborski. Drogowskaz na wierzchołku Góry Chełmowej wskazuje na spory kamień, na którym wykuto tablicę pamiątkową poświęconą Raciborskiemu. Niestety, 100 lat po jego śmierci napis jest prawie niewidoczny i wymagałby jakiegoś odnowienia.

Marian Raciborski urodził się 16 września 1863 roku w miejscowości Brzustowa k. Ćmielowa. Był jednym z najwybitniejszych botaników polskich. Był asystentem prof. Józefa Rostafińskiego na UJ, z kolei prof. Władysław Szafer uważał się za jego ucznia. Był jednym z pionierów ochrony przyrody w Polsce. To on przyczynił się do utworzenia rezerwatu przyrodniczego na Górze Chełmowej, już w 1920 roku (sam Świętokrzyski Park Narodowy utworzono 1 maja 1950 roku). Raciborski był organizatorem Instytutu Biologiczno-Botanicznego we Lwowie (1909) i Instytutu Botaniki w Krakowie (1912). W latach 1896-1900) badał florę Jawy. Wiele publikacji botanicznych Raciborskiego dotyczy roślinności Tatr i Podtatrza.

Marian Raciborski zmarł w Sanatorium Dłuskich w Kościelisku 17 marca 1917 roku (setna rocznica). Pochowany został najpierw na nowym, a następnie na starym cmentarzu zakopiańskim, gdzie został uczczony pomnikiem nagrobowym (1927). Popiersie Raciborskiego dłuta Tadeusza Błotnickiego (1947) znajduje się także w Ogrodzie Botanicznym w Krakowie.



Marian Raciborski

Uczestnicy wycieczki na Górze Chełmowej



Fot.: Szymon Baron – PTT O/Bielsko-Biała

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

REGULAMIN

I OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU WIEDZY O GÓRACH POLSKI

1. „I Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Górach Polski”, zwany dalej „Konkursem”, przeznaczony jest dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz dla będących uczniami tych szkół członków organizacji młodzieżowych.

2. Celem Konkursu jest kształtowanie humanistycznych postaw wobec gór, popularyzowanie ich wartości krajoznawczych, turystycznych, kulturowych, przyrodniczych i krajobrazowych oraz wychowanie młodzieży dla idei poznawania, umiławiania i ochrony gór.

3. Głównym organizatorem Konkursu jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie – zwane dalej Organizatorem. Współorganizatorem Konkursu jest Tatrzański Park Narodowy.

Współorganizatorami mogą być też inne instytucje państwowe oraz samorządowe, a także stowarzyszenia i fundacje.

4. Konkurs ma charakter indywidualny i organizowany jest w dwóch, osobno klasyfikowanych, kategoriach: dla uczniów gimnazjów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

5. Oddziały Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przeprowadzają eliminacje do Konkursu i zgłaszają Organizatorowi pisemnie wyłonione w nich osoby – w terminie do dnia 28 lutego 2017 r.

Oddziały Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego mogą zgłosić uczestników Konkursu bez przeprowadzania eliminacji – w przypadku braku odpowiedniej ilości uczestników do przeprowadzenia eliminacji. Zgłoszenie wyżej wymienione powinno zawierać: oznaczenie Oddziału dokonującego zgłoszenia, imiona i nazwiska zgłaszanych uczestników Konkursu, oznaczenie szkół i klas, których są oni uczniami, dane wymagane do ubezpieczenia, wskazanie opiekuna na czas Konkursu oraz pisemne oświadczenie rodzica (opiekuna prawnego) uczestnika Konkursu o zgodzie na udział w tym Konkursie. Ilość uczestników Konkursu, którą może zgłosić każdy Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest ograniczona do nie więcej niż dwóch w każdej z dwóch kategorii określonych w pkt 4 regulaminu.

Organizator Konkursu może dopuścić do udziału w Konkursie większą ilość uczestników.

6. Przedmiotem Konkursu są Tatry i Podtatrze oraz zasady zachowania się w górach.

Uczestnicy Konkursu będą mogli wykazać się swoją wiedzą o polskich Tatrach i polskim Podtatrzu z róż-

nych dziedzin, lecz głównie z geografii, historii, przyrody, turystyki i zasad zachowania się w górach.

7. Konkurs składa się z dwóch części: pisemnej i ustnej.

W części pisemnej Konkursu jego uczestnicy wybierają właściwą odpowiedź (jedną z trzech) w teście składającym się z 50 pytań. Za każdą prawidłową odpowiedź przyznaje się 1 punkt, za złą odpowiedź lub jej brak – 0 punktów.

Uczestnicy Konkursu, którzy w jego części pisemnej uzyskają największą ilość punktów (25%-50% uczestników – w zależności od ich ilości i poziomu odpowiedzi) awansują do jego części ustnej.

W części ustnej Konkursu jego uczestnicy udzielają indywidualnych odpowiedzi na wylosowane przez siebie pięć pytań, a ponadto wskazują, również wylosowane, dwa miejsca na mapie turystycznej Tatr i Podtatrza.

Dokładny sposób punktacji w części ustnej Konkursu ogłoszony zostanie bezpośrednio przed jego rozpoczęciem.

O wynikach końcowych Konkursu decydować będą punkty uzyskane w obydwu jego częściach.

8. Organizator Konkursu wyłoni Komisję Konkursową, zwaną dalej Komisją, która będzie czuwać nad przebiegiem Konkursu i oceniać odpowiedzi uczestników. Komisja ustali sposób punktacji, o którym mowa w pkt 7 regulaminu.

9. Korzystanie przez uczestników Konkursu, w czasie jego trwania, z tzw. pomocy naukowych lub z podpowiedzi współuczestników i innych osób, może spowodować dyskwalifikację tych uczestników. O dyskwalifikacji decyduje Komisja.

Laureaci Konkursu otrzymają, w zakresie ustalonym przez Komisję, nagrody przede wszystkim w postaci sprzętu turystycznego i sportowego oraz wydawnictw o tematyce górskiej, ufundowane przez organizatorów i ewentualnych sponsorów.

O miejscu i terminie Konkursu, który odbędzie się w marcu, kwietniu lub maju 2017 r., organizator poinformuje na stronie internetowej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz pisemnie wszystkie oddziały Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego - w terminie do dnia 31 stycznia 2017 r.

Interpretacja niniejszego regulaminu jest zastrzeżona dla głównego Organizatora i Komisji.



Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział w Chrzanowie



Klub Sportowy
Kościelec Chrzanów



Przełącz 1% podatku dla PTT

PTT jest zarejestrowaną, posiadającą osobowość prawną organizacją pożytku publicznego.

W imieniu wszystkich naszych członków, w imieniu naszych ukochanych gór, prosimy o przekazanie 1% swych podatków na rzecz PTT.

Dlaczego nam?

• jesteśmy stowarzyszeniem miłośników gór • propagujemy nieskobudżetową turystykę górską • działamy na rzecz ochrony przyrody gór • szkolimy przewodników górskich i prowadzimy edukację młodych turystów • utrzymujemy się ze składek członkowskich i opieramy się na społecznej pracy naszych członków oraz sympatyków, nie mamy żadnych etatów ani pensji

Jak to zrobić?

Wystarczy w odpowiednim polu właściwego formularza PIT wpisać numer KRS: **0000115547** oraz w polu "Cel szczegółowy 1%" poinformować, na jaki Oddział przekazujemy 1% podatku, np. „**Oddział PTT w ...**”

UWAGA!

Członkowie i sympatycy oddziałów posiadających osobowość prawną mogą przekazywać 1% podatku bezpośrednio do Oddziałów, wpisując odpowiedni w odpowiednim polu właściwego formularza PIT jeden z poniższych numerów KRS:

- Oddział PTT w Bielsku-Białej – 0000085388
- Oddział PTT w Chrzanowie – 0000332365
- Oddział PTT w Jaworznie – 0000068103
- Oddział PTT w Nowym Sączu – 0000343564

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK
SKŁAD: KATARZYNA WILUSZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)